

Wilki, Rachela

Znów czerwoną założyłaś dziś sukienkę
A dookoła wszędzie jeszcze pełno wiosny
I wyciągasz do mnie swe zaborcze dłonie
Miłość przecież nie do końca wypalona
I Warszawa jeszcze taka kolorowa
I dziewczyny takie same, roześmiane
Nie wyciągaj do mnie swych zaborczych dłoni
Moja miłość jest jak zapach dzikich traw
Zamykam oczy, ja pragnę
Zamykam oczy, ja płonę
Rachelo!!!